№ 295. Czwartek 28. Grudnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Podhajczyki* w obwodzie kołomyjskim obowiązała się po wieczne czasy dla zaprowadzenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejący pod Nr. 212 tymczasowy dom szkolny na pomieszkanie nauczyciela stosownie przyrządzić, do końca zaś sierpnia 1868 na gruncie gminnym przy kościele budynek szkolny wystawić i obadwa te budynki utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, dostarczać potrzebnego na opał szkoły drzewa, na sprawianie premiów szkolnych składać rocznie 4 złr. w. a., zająć się ogrodzeniem przeznaczonego na założenie szkółki drzew owocowych gruntu gminnego rozległości 180 sążni kwadratowych, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma także opłacać posługacza szkolnego, płacić rocznie 216 złr. w. a.

Na założenie biblioteki szkolnej ofiarowali częściowi właściciele wsi WW. Leopold Słonecki i Walenty Milewski na czas swego posiadania tamtejszych części wsi rocznie pierwszy po 15, drugi po 10 złr. w. a.; gr. k. pleban miejscowy ks. Hyacynt Dworzanin na ten sam cel rocznie po 5 złr. w. a., a ku poparciu nauki pszczelnictwa raz na zawsze jeden ul; nakoniec dzierzawca propinacyi Izrael Preis i dzierzawca myta Lipa Teicher, na czas swoich teraźniejszych stosunków dzierzawy rocznie po 1 złr. w. a. ku poparciu nauki pszczelnictwa.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27. listopada 1865.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 27. grudnia. Na dwunastem posiedzeniu Sejmu galicyjskiego poseł Smolka poruszył kwestyę bardzo dla kraju ważną, kwestyę siedziby zarządu dróg żelaznych krajowych, a mianowicie drogi żelaznej Karola Ludwika i lwowsko-czerniowieckiej teraz już egzystujących, tudzież kolei, które w bliskiej przyszłości budowane być mają. W przemowie swej p. Smolka wykazał dobitnie niedogodności, jakie pod licznemi względami z tego powodu wyrastają, wykazał szkody jakie nietylko kraj ale nawet i akcyonaryusze jako właściciele dróg żelaznych ponoszą, dlatego, iż zarząd kolei nie rezyduje w miejscu właściwem, naturą rzeczy wskazanem, to jest w centrum popędu i ruchu, lecz od centrum tego o kilkadziesiąt a nawet i sto mil jest oddalony. Zgadzając się w zupełności ze zdaniem szanownego posła, musimy wszelako tę zrobić uwagę, iż wątpimy o tem, ażeby wdanie się Sejmu galicyjskiego w sprawę tę, aż nader dla kraju ważną, co do dróg żelaznych teraz już egzystujących, to jest co do kolei Karola Ludwika i kolei lwowsko-czerniowieckiej, bezpośrednią korzyść i bezpośredni skutek odnieść mogła. Siedziba zarządu tych kolei statutami w Wiedniu jest wyznaczona, idzie więc oto ażeby statuty pod tym względem zmienione być mogły. Lecz zmiana statutów nie może nastąpić jeno za uchwałą, na prośbę i żądanie ogólnego zgromadzenia akcyonaryuszów, wątpić zaś można ażeby uchwała Sejmu galicyjskiego, chociażby najlepiej umotywowana, skłoniła akcyonaryuszów do żądania zmiany takowej, jeżeli ją sami z własnego popędu nie uznają jako dla siebie dogodną i interesowi swemu odpowiednią. Szanowny poseł twierdzi wprawdzie iż większa część akcyi drogi żelaznej Karola Ludwika jest w posiadaniu krajowców, o tem wszelako powątpiewać można. Na dotychczasowych bowiem posiedzeniach ogólnego zebrania akcyonaryuszów zwykle zaledwo jedna czwarta część przytomnych byli krajowcy, Galicyanie, trzy czwarte części a zatem przeważna większość składała się z mieszkańców Wiednia i innych prowincyi monarchii a nawet i zagranicy, dla których siedziba centralnego zarządu w Wiedniu, pomimo wielu względów przeciwnych, dogodniejszą być może niż we Lwowie lub Krakowie. Jeżeli zaś tak jest istotnie, iż większa część akcyi jest w ręku krajowców, w takim razie skłonićby wypadało właścicieli tychże akcyi, ażeby na ogólnych zebraniach akcyonaryuszów przytomni być mogli i na tychże zgromadzeniach starali się przeprowadzić uchwałę względem zmiany statutów w oznaczeniu siedziby centralnego zarządu kolei żelaznej. To zdaniem naszem krok pierwszy i nieodzowny, trudno bowiem przypuścić ażeby wysoki rząd z góry orzekać mógł czyli zezwoli lub nie zezwoli na zmianę statutów, która dotąd wcale żądaną nie była.

Jeżeli zaś trudno mieć nadzieję ażeby wniosek posła Smolki co do dróg żelaznych dotąd już w kraju naszym egzystujących praktyczny skutek odnieść mógł, to znów zaprzeczyć nie można iż wniosek ten wielkie mógłby mieć znaczenie w zastosowaniu do dróg żelaznych, które w bliższej lub dalszej przyszłości budowane być mają. Tu bowiem z góry postawićby można warunek iż centralny zarząd we Lwowie siedzibę swą mieć będzie. Nad tem jednak zastanowić się potrzeba, ażali warunek takowy nie utrudni zawiązania się spółek budową dróg żelaznych zajmować się mających. W obecnem położeniu rzeczy i kraju przypuścić wypada, iż akcyonaryusze przyszłych kolei będą tu w przeważnej większości kapitaliści pozakrajowi, a nawet zagraniczni, obcy. Dla nich stolica monarchii dogodniejszą może będzie na siedzibę centralnego zarządu i miejsce ogólnego zgromadzenia akcyonaryuszów, i wielu z pomiędzy nich powstrzymałby od wzięcia udziału w przedsiębierstwie warunek z góry postawiony, iż centralny zarząd przedsiębierstwa we Lwowie musi mieć siedzibę swoję. Przykład kolei żelaznych czeskich nic tu nie dowodzi, bo koleje te budowane są w przeważnej części kapitałami krajowemi czeskiemi, akcyonaryusze ich po większej części Czechy lub Niemcy w Czechach zamieszkali. Wszakże już koleje francuzkie, to jest przez spółkę kapitalistów francuzkich zakupione, mają centralną swą siedzibę w Wiedniu, jako punkcie zebrania dogodniejszym dla zagranicznych akcyonaryuszów, niż wszelki inny punkt monarchii.

Zważyć zaś jeszcze potrzeba iż dziś nie koleje żelazne a raczej kapitały na ich budowę przeznaczone, Galicyi, lecz i owszem Galicya dróg żelaznych potrzebuje. Zdaniem więc naszem unikać wypada wszystkiego, coby zawiązanie się spółek kapitalistów, w celu budowy dróg żelaznych w kraju naszym, w jakibądź sposób utrudnić mogło.

Nam się przeto wydaje iż co do kolei żelaznych w przyszłości budować się mających, wypada zostawić akcyonaryuszom zupełną wolność w oznaczeniu siedziby centralnego zarządu, bo akcyonaryusze najlepiej to osądzą, co dla nich będzie najdogodniejsze, najkorzystniejsze, kraj zaś budując drogi żelazne nie własnemi lecz obcemi kapitałami, poprzestać musi na ogólnych a bardzo wielkich korzyściach, jakie z budowy dróg tych odniesie. Jeżeli zaś, mówiąc słowy szanownego posła, idzie o to co mamy uczynić ażeby to złe, to jest szkody wynikające z siedziby centralnego zarządu poza obrębem Galicyi, odwrócić pod względem kolei które istnieją, to odpowiedź na zapytanie takowe nie może być inną, jeno: potrzeba mieć za sobą większość w ogólnem zgromadzeniu akcyonaryuszów, które się w miesiącu maju odbędzie tak co do kolei Karola Ludwika jak i co do kolei lwowsko-czerniowieckiej, a jeżeli zgromadzenie to większością głosów uchwali przeniesienie dyrekcyi i centralnego zarządu z Wiednia do Krakowa lub Lwowa, w takim razie można będzie mieć nadzieję, iż złe to, jak go szanowny poseł nazywa, w nie długim przeciągu czasu odwrócone będzie. Innej tu drogi nie ma i krok ten przedewszystkiem innem zrobiony być musi, jeżeli cel pożądany dopięty być ma.

Francya.

Paryż, 25. grudnia. *(Rozruchy studenckie. — Różne wiadomości.)* Onegdaj odbyła się narada ministrów i marszałków, w skutek której *Monitor* zamieścił znane oświadczenie co do rozruchów studenckich. Sześciu studentów wydalonych z wszechnicy paryzkiej wnieśli rekurs do rady stanu przeciwko decyzyi senatu akademickiego. Rekurs ten w dnia jutrzejszym w radzie stanu rozpoznawany być ma, że zaś decyzya rady stanu wątpliwa być nie może, przeto jeszcze zaburzeń jakich w quartier latin spodziewać się można.

Oświadczenie *Monitora* pochwalające pośrednio postępowanie policyantów, którzy studentom karty legitymacyjne wydzierali, pomnożyło jeszcze wzburzenie między młodzieżą i w całym Paryżu. W szkole prawników zastosowano już przepisy przez *Monitora* zapowiadane. Studenci udając się do audytoryów, musieli pokazywać karty swoje legitymacyjne. obecny urzędnik uniwersytecki otoczony policyantami zapytywał każdego, czyli przychodzi protestować lub słuchać prelekcye. W pierwszym przypadku zatrzymano kartę legitymacyjną, i studentów do audytoryów nie wpuszczono. Manewr ten jednak nie zupełnie się udał, studenci bowiem widząc, iż kart legitymacyjnych nie oddają, wydalili się nie powierzając takowych urzędnikowi. Kilku profesorów szkoły prawniczej pro forma zachorowało, ażeby nie mieć prelekcyi. PP. Ortolan i Colmet d'Age mieli prelekcye, nie było jednak na nich tylko po dwudziestu słuchaczy. W szkole medycznej odbyło się wszystko w największym porządku. Zamknięto ją bowiem i obstawiono licznemi ajentami policyi. Medycy spostrzegłszy tych ajentów, wydalili się nie wdając się w żadne wywody. W skutek świąt Bożego Narodzenia prelekcye przerwane zostały na dni cztery i we czwartek się dopiero rozpoczną. Trudno jednak mieć nadzieję, ażeby się studenci zupełnie uspokoili. W Paryżu o niczem nie mówią jeno o rozruchach studenckich, dzienniki nic o nich nie piszą, chociaż w Paryżu znajduje się do 10.000 studentów i tyleż rodzin w sprawie tej interesowanych. Jeden tylko *Siecle* o nich pisze, a artykuły jego inne dzienniki podają. *Siecle* zaś dowodzi, iż rząd cesarski działa tak, jak okrzyczana niegdyś restauracya działać nie śmiała. *Siecle* powiada, iż w owym czasie 30 do 40 młodych ludzi, po większej części studentów, udało się do Belfort w Alzacyi dla wzięcia udziału w spisku przeciwko rządowi. Spisek się nie udał, studentów uwięziono i wezwano ich, ażeby powiedzieli, po co się do Alzacyi udawali. Czterech z tych studentów skazani tylko zostali dla tego, iż ich złapano z bronią w ręku. Między skazanymi byli Ary Scheffer, sławny poźniej malarz i inni, co później znakomite miejsce w społeczeństwie zajęli.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. grudnia. *(Rozszerzenie atrybucyi sądów gminnych.)* *Dzien. Warsz.* ogłasza w osobnym dodatku następujący ukaz cesarski:

My Alexander II. z Bożej łaski Cesarz i samowładca wszech Rosyi, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki i t. d.

Ukazem Naszym, w dniu 19. lutego (2. marca) 1864 danym, jednocześnie z nowem urządzeniem gmin wiejskich, ustanowione w nich zostały sądy gminne do rozpoznawania mniej ważnych spaw, sporów i wykroczeń.

Obecnie zważywszy, że w skutek dopełnionego w wykonaniu artykułu 3 ukazu o gminach wiejskich, nowego podziału tychże gmin, zarząd gminny otrzymał trwalsze i stosowniejsze urządzenie, uznaliśmy korzystnem, władzę sądów tych w rozpoznawaniu spraw i sporów cywilnych, rozprzestrzenić do granic, ustanowionych dla sądów włościańskich (wołostnych) w Cesarstwie i zastosowanych już z pożytkiem do sądów gminnych gubernii Augustowskiej.

Mając zarazem na względzie, że obecny porządek ogólny postępowania sądowego, nie może być bez przeciążenia włościan zbytecznemi wydatkami i bez zwłoki w rozsądzeniu spraw, zastosowanym do rozpoznawania sporów dotyczących spadku i działu majątku nieruchomego, jaki przeszedł na własność włościan z mocy ukazów z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 r., oraz działu majątku ruchomego tychże włościan, uznaliśmy za dobre, rozpoznawanie spraw tych oddać władzy sądów gminnych, według oddzielnych przez komitet urządzający ułożonych i przez Nas zatwierdzonych prawideł.

W skutek tego, zgodnie z przedstawieniem komitetu urządzającego w Królestwie, dla uzupełnienia i stosownej zmiany artykułów 46—48 ukazu z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł I. Sprawy i spory wymienione w artykule 47 ukazu z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 r. należą do atrybucyi sądów gminnych i wyrokowane być mają przez te sądy ostatecznie, we wszystkich tych przypadkach, w których wartość przedmiotu sporu nieprzenosi stu rubli.

Art. 2. Wszelkie spory dotyczące spadku i wynikającego ztąd działu tego majątku nieruchomego, który przeszedł na własność włościan na zasadzie ukazu z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 r., niemniej spory między włościanami o spadek i wynikające z niego działy majątku ruchomego podlegają odtąd rozpoznaniu sądów gminnych i wyrokowane będą przez nie, z zachowaniem prawideł przy niniejszym załączających się.

Art. 3. Wykonanie obecnego ukazu, który w Dzienniku praw zamieszczony być ma, urządzającemu komitetowi w Królestwie polecamy.

Dan w Carskiem Siole, dnia 30. listopada (12. grudnia) 1864 r.
(podpisano) *Alexander.*

Prawidło o porządku rozpoznawania w sądach gminnych, sporów dotyczących spadku i działu majątku nieruchomego i ruchomego.

1. Spory dotyczące spadku i wynikających z niego działów majątku nieruchomego, który przeszedł na własność włościan, na zasadzie ukazów z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 roku, również spory między włościanami, dotyczące spadku i wynikających ztąd działów majątku ruchomego, rozpoznawane i rozstrzygane będą przez sądy gminne, przy zachowaniu następujących prawideł:

2. Do składu w sprawach wyżej wzmiankowanych należeć mają oprócz osób, w artykule 38 ukazu z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 roku o urządzeniu gmin wiejskich wymienionych, wszyscy obecni zastępcy ławników. Nadto, dozwala się stronom, jeśli żądać będą, wybrać po jednej zaufanej osobie, z mieszkańców gminy, dla uczestniczenia w sądzie, z prawem głosu.

3. Strona, niezadowolona z wyroku sądu gminnego w przypadkach, oznaczonych w następnym artykule 4ym, ma prawo wnieść, w ciągu jednego miesiąca po objawieniu jej wyroku sądowego, skargę do komisarza rewirowego spraw włościańskich, lub też wprost do komisyi spraw włościańskich. Jeśli w oznaczonym terminie, ani skargi stron spór wiodących, ani przedstawienie komisarza o nielegalności wyroku nie postąpią, natenczas wyrok sądowy wprowadza się w wykonanie i zaskarżeniu już nie podlega.

4. Komisye spraw włościańskich uchylać będą wyroki sądów gminnych, w skutek zaskarżeń stron spór wiodących, lub przedstawień komisarzy, w następujących wypadkach:

a) Gdy wyrokiem sądu gminnego naruszają się ukazy z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 roku, o urządzeniu włościan, tudzież wydane w rozwinięciu i uzupełnieniu ukazów tych prawa i postanowienia urządzającego komitetu, jako to: jeśli wyrokiem sądu gminnego majętność włościańska przysądzoną jest osobie nie włościańskiego stanu, lub jeśli sąd gminny dopuści rozdrobienia włościańskiej osady na części mniejszego rozmiaru nad ustanowiony przez komitet urządzający, na zasadzie artykułu 17. ukazu najwyższego z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 r., o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach; i

b) Jeśli sąd gminny wyda wyrok w sporze o grunt nie włościański albo chociaż i włościański, lecz znajdujący się w innej gminie.

5. Sądy gminne stosując się do artykułu 60go ukazu z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 roku o urządzeniu gmin wiejskich, rozstrzygają sprawy w sporach o spadek i wynikające ztąd działy nieruchomego i ruchomego majątku, albo na zasadzie piśmiennych umów i zobowiązań, jeśli takowe przez strony spór wiodące zostaną przedstawione, albo, w braku piśmiennych aktów, na zasadzie miejscowych zwyczajów, przyjętych w stosunkach między włościanami. W każdym razie sąd obowiązany jest przedewszystkiem starać się o załatwienie sporów przez ugodę i tylko gdy tego nie dopnie, przystąpić do wydania wyroku, w granicach udzielonej mu władzy.

Uwaga. Przy rozpoznawaniu spraw o spadek i wynikające z niego działy majątku nieruchomego, sądy gminne, oprócz istniejących zwyczajów kierować się nadto mają, co do rozdrobienia osad, prawidłami, których wydanie artykułem 19ym ukazu z dnia 19. lutego (2. marca) 1864 roku o urządzeniu włościan, komitetowi urządzającemu poleconem zostało.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej zwyczajne) odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wszystkie sprawy zapisane na programie ostatniego niekompletnego zebrania z dnia 14go b. m. tudzież wydanie kaucyi przedsiębiorcy Abr. Schwarz. Spr. radny p. Darowski.

(Serenada.) W Drohobyczy dnia 22go b. m. młodzież gymnazyalna wyprawiła pochód z pochodniami dla uczczenia odjeżdżającego na urlop dyrektora gymnazyum p. Krystyniackiego, i towarzyszyła mu z muzyką i śpiewem przez cały rynek aż za miasto.

(Samobójstwo.) W Wasylkowie, w powiecie Husiatyńskim, w nocy z 19. na 20. b. m. włościanin Fedko Komonowski odebrał sobie życie przez obwieszenie, prawdopodobnie w skutek domowej niezgody.

W Drohobyczy dnia 24go b. m. wydobyto ze studni zwłoki żony tamtejszego kancelisty powiatowego M. Jej samobójstwo miało być skutkiem melancholii i zmartwienia.

(Morderstwo.) W Ispasie, w powiecie Peczyniżyńskim, w nocy z 18. na 19. b. m. zamordowany został włościanin tamtejszy Andrzej Lauruk. Śledztwo zostało niezwłocznie wytoczone

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 27. grudnia. *(List okólny komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.)* Pod dn. 28. listopada r. b. wydał komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego następujący okólnik do swoich członków:

I. W liście okólnym z dn. 13. lipca b. r. do l. 533 podaliśmy dosłownie reskrypt wys. prezydyum Namiestnictwa z d. 15. czerwca b. r. l. 4820-pr. (l. Tow. 477) mieszczący w sobie rezultat przeprowadzonego przeciw Towarzystwu gosp. galic. śledztwa, jak niemniej warunki, pod jakiemi zawieszone od lat czterech ogólne Zgromadzenia znowuż dozwolonemi być mogą.

Warunkom tym stało się zadosyć wyż powołanym okólnikiem do l. 533; jako też relacyą komitetu Towarzystwa gosp. galic. do wys. prezydyum Namiestnictwa do l. 477, a na którą otrzymał komitet w dn. 3. sierpnia następującą odpowiedź:

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa l. 7571 pr. „Wedle relacyi szanownego komitetu z dn. 13. b. m. l. 477. rozporządzenia wydane reskryptem z dn. 15. czerwca b. r. l. 4820. w celu sprowadzenia czynności c. k. galicyjskiego Towarzystwa rolniczego na powrót do granic statutami określonych, wykonane zostały. Nie stoi przeto teraz nic na przeszkodzie, azeby zwołać zgromadzenie ogólne *w myśl §. 52. statutów.*

„Co do pytania względem przypuszczania delegatów innych towarzystw agronomicznych, istniejących w Austryi, do zgromadzeń ogólnych i do posiedzeń komitetu c. k. galic. Towarzystwa rolniczego, tudzież względem wysełania delegatów tegoż towarzystwa do zgromadzeń ogólnych i posiedzeń komitetów wyż wspomnionych towarzystw, oznajmia się szanownemu komitetowi, że statuta c. k. galicyjskiego towarzystwa nie zawierają uprawnienia do przyjmowania delegatów innych towarzystw w Austryi istniejących; że atoli co do wysełania delegatów galicyjskiego towarzystwa rolniczego, a względnie co do przyjęcia tych delegatów do zgromadzeń innych towarzystw austryackich, jedynie statuta tych towarzystw rozstrzygają."

Lwów, dn. 30. lipca 1865.

Paumgartten. fml.

II. Na podstawie powyższego zezwolenia zwołuje prezydujący komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego *trzydzieste pierwsze ogólne zgromadzenie.*

A ponieważ w wyż przytoczonem piśmie prezydyalnem wytknięto wyraźnie i stanowczo §. 52. statutu, który opiewa: „Towarzystwo odbywa co roku dwa ogólne zgromadzenia, t. j. ostatniego stycznia i ostatniego dnia czerwca" — czerwcowe zaś zgromadzenie w b. r. miejsca mieć nie mogło, albowiem zezwolenie dopiero w dniu 3. sierpnia, a zatem już po upływie terminu nadeszło: przeto trzydzieste pierwsze ogólne zgromadzenie odbędzie się w dn. ***30. i 31. stycznia, tudzież 1. lutego 1866*** w gmachu Zakładu narodowego imienia Ossolińskich w godzinach porannych.

Uroczystość otwarcia (w dn. 30. stycznia) poprzedzi tegoż dnia solenne nabożeństwo w kościele katedralnym o godzinie dziesiątej zrana, na które się szan. członków stosownie do §. 6. „porządku czynności" uprzejmie zaprasza

III. Ze spraw ważniejszych, które prócz zwykłych sprawozdań i zdania rachunku ze strony komitetu wniesione i pod decyzyę szan. zgromadzenia poddane będą — wymieniamy:

a) Wybór prezesa, wiceprezesa, wszystkich członków komitetu i ich zastępców, tudzież sekretarza.

b) Reorganizacya Towarzystwa na filiach oparta — i odnośny wniosek jeszcze w r. 1862 przy okólniku do l. 838 rozesłany.

c) Wniosek co do stałej dotacyi szkoły Dublańskiej.

d) Przyjęcie w statut uprawnienia Towarzystwa do wysełania i przyjmowania delegatów.

e) Rewizya statutu w ogóle i zmiany niektórych paragrafów, mianowicie §§. 53, 57 i 59.

f) Wniosek w sprawie ministerstwa rolnictwa. Nareszcie:

g) Propozycye na członków korespondujących i honorowych, tudzież wybór członków czynnych.

Wszystkie niemal wyż wymienione sprawy są nader ważne i wymagają głębszej rozwagi, tudzież czasu do namysłu; dla tego je szan. członkom już teraz komunikujemy, aby z wyrobioną naprzód opinią zjechać i tem żywszy udział w obradach brać mogli.

Wzmiankować nie potrzebujemy, że pożądanem byłoby, aby zebranie było jak najliczniejsze; mianowicie pożądanem jest, aby gospodarze od roli, których zaprowadzenie filii najbliżej — bo bezpośrednio — dotyczy, z praktycznem i poważnem swem zdaniem jak najliczniej zebrać się chcieli.

IV. Jakkolwiek według § 4. „porządku czynności" tudzież uchwały ogólnego zgromadzenia z dn. 29. stycznia 1861, tylko ci członkowie na posiedzenia ogólnego zgromadzenia przypuszczeni być mogą, którzy poprzednio tak wszystkie dawniejsze, jako też ostatnią zapadłą wkładkę roczną uiścili; to jednakże w uwzględnieniu trudnych okoliczności, w jakich się kraj cały znajduje, uchwalił komitet od tego rygoru na ten raz częściowo odstąpić, i do ogólnego zgromadzenia tych także członków przypuścić, którzy wprawdzie ostatniej zapadłej wkładki (za rok 1865) nie uiścili, ale się kwitem na opłacone do towarzystwa wkładki poprzednio po r. 1864 włącznie wykażą.

Członkowie od opłat uwolnieni zechcą się zgłosić do kancelaryi Towarzystwa po osobną kartę wstępu.

V. Ażeby każdemu z szan. członków podać sposobność uiszczenia się z wkładek przynależnych, załączamy rachunek; upraszając wszakże o jak najspieszniejsze nadesłanie zasiłku, bo kasa Towarzystwa, nietylko przypadających w najbliższym miesiącu wypłat zwykłych uiścić już nie jest w stanie, ale i z niektóremi dawniejszemi, ja[k] podatek, czynsz i asekuracya zalega.

Opłakany ten stan funduszów głównie ztąd pochodzi, że subwencya rządowa, w kwocie 1575 zł. w. a. rocznie dla szkoły Dublańskiej na lat 10 przyzwolona, z ubiegłym rokiem szkolnym już się skończyła; zasiłek przeto ten, który o tej porze zwykle do naszej kasy wpływał, obecnie podniesionym być nie mógł; a jakkolwiek uczyniony jest wniosek do sejmu i przesłano podanie do ministerstwa o dalszą subwencyę, to jednakże prędkiego załatwienia tej sprawy spodziewać się nie można — i jedynie pośpiech i gorliwość obywatelska ze strony szan. członków ratować nas może — ratować powinna, bo zaległości są znaczne — i tak:

47	członków	zalega	z ratami	za lat	5	czyli	235	ratami
164	„	„	„	„ „	4	„	656	„
147	„	„	„	„ „	3	„	441	„
90	„	„	„	„ „	2	„	180	„
158	„	„	„	„ „	1	„	158	„

Ogółem 606 członków zalega z 1670 ratami, reprezentującemi sumę 25.050 zł. w. a.

VI. Według wykazu na dniu niniejszym sporządzonego, ubyło nam od ostatniego ogólnego zgromadzenia 223 członków.

Ubytek zatem jest znaczny — i zastąpić go przybraniem sił nowych nieodzownie jest potrzebnem; raz — iż Towarzystwo tem skuteczniej na gospodarstwo działać może, im więcej członków w kraju posiada; powtóre — iż ilość członków (z powodu wkładek) przedstawia także cyfrę dochodów naszych, a która to kwestya obok ciężarów, jakie Towarzystwo na szkołę mianowicie ponosić musi, nie jest obojętną.

Owoż przypominamy, iż ktoby z szan. członków zamyślał przedstawić kandydata lub kandydatów na członków Towarzystwa, zechce przed zgromadzeniem zawiadomić komitet:

a) jakie zasługi lub też uzdatnienia do zawodu gospodarskiego odznaczają osobę przedstawioną (§. 16. ustaw); niemniej

b) iż przedstawiony oświadczył chęć przystąpienia do Towarzystwa, oraz gotowość dopełnienia wszystkich przez to przyjętych obowiązków (§. 19. ustaw), nareszcie

c) stan i miejsce zamieszkania przedstawionego.

VII. Ktoby z szan. członków na zgromadzeniu jaką rozprawę w przedmiotach gospodarstwa krajowego czytać zamierzał, zechce takową (w zastosowaniu się do §. 16. „porządku czynności") na dni 14 przed ogólnem zgromadzeniem do komitetu nadesłać.

W końcu dozwalamy sobie domieścić kilka uwag ogólnych z powodu zapowiedzianego ogólnego zgromadzenia.

Po czterech latach tęsknego wyczekiwania dozwolono Towarzystwu nareszcie powrócić do stanu normalnego i zająć się czynnie sprawami swemi. Wiele spraw ważnych znajdzie się na porządku dziennym, najważniejsze z nich wszakże są; *a)* wybór prezesa, wiceprezesa i członków komitetu, *b)* sprawa reorganizacyi.

Że wybór kierowników i głównych pracowników Towarzystwa jest wielkiej wagi, przyzna to każdy — kto rozważy, że najlepiej obmyślane instytucye na nic się nie przydadzą, jeżeli ich kierunek i główny dział czynności powierzony będzie rękom nieudolnym lub lękającym się pracy. Uzdatnienie zatem, obok statecznej chęci i możności działania są temi głównemi warunkami, na które przy wzmiankowanych wyborach zważać należy; nie przepominając jednakże zarazem, że ani komitet ani instytucya nie żyją życiem odrębnem ale życiem członków — i o tyle tylko skutecznie działać mogą, o ile przez ogół członków czynnie popierane będą.

Nierównie ważniejsza a raczej najważniejszą jest sprawa reorganizacyi Towarzystwa. Scentralizowanie usiłowań w jednym punkcie, nie mającym nic wspólnego z gospodarstwem wiejskiem, i osaczenie czynności na pole przeważnie teoretyczne, nie odpowiada już więcej temu zadaniu, jakie Towarzystwo w dzisiejszej chwili i położeniu kraju obecnem spełniać powinno — a czego się tak słusznie głos ogólny domaga. Dzisiaj czynność Towarzystwa przenieść należy na pole praktyczne, decentralizować je przytem, t. j. rozstrzelić usiłowania nasze po prowincyi i zetknąć je z warsztatami gospodarskiemi tudzież ludnością rolniczą za pomocą filij — a wtedy Towarzystwo, tak jak powinno, spełniać będzie ważne zadanie swoje z rzetelnym pożytkiem dla kraju.

Myśl filij podnoszono już w latach ubiegłych; nigdy wszakże jeszcze chwila ku temu nie była sposobniejszą. Z jednej strony bowiem uczucie tej potrzeby jest ogólne, a umysły najskrajniejsze nawet rachują się dzisiaj ściśle z granicami możliwości. Z drugiej strony rząd sam, przyjąwszy zasadę decentralizacyi w obrębie swoim, trudno aby jej się sprzeciwiał w Towarzystwie naszem; gdy zwłaszcza korzyści ztąd wypływające są tak w oczy bijące, iż nawet system dawniejszy zaprzeczać im nie mógł i tylko chwilę zezwolenia odraczał.

Miejmy zatem nadzieję, że wysoki rząd uwzględni teraz życzliwie tę potrzebę kraju, i zezwoli u nas na to nareszcie, na co w innych prowincyach od dawna już zezwolił.

Z tą wiarą — i z wiarą w pomoc boską przystąpmy do dzieła!

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Lwów, 28, listopada 1865.

Prezydujący:	Pełniący obw. sekretarza:
Kazimierz Krasicki	*Józef Grelinger.*

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie z. m. były następujące na targach w miastach:

	Miejsce targu: Kołomyi		Kutach		Śniatynie		Samborze		Drohobyczu		Komarnie	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy	3	70	3	55	3	30	3	69	3	25	3	70
„ żyta	2	90	3	5	2	95	2	82	2	85	2	70
„ jęczmienia	2	27	2	45	2	10	1	65	1	60	1	65
„ owsa	1	30	1	51	1	32	.	95	.	85	1	.
„ hreczki	4	.	4	20	3		.	.	2	60	2	35
„ kukurudzy	3	45	3	50	3	20	.	.	.		.	.
„ ziemniaków	2	.	1	.	1	20	1	.	1	10	1	
Cetnar siana	1	20		70	2	.	.	85		.	.	90
„ wełny	.	.	24			.	.	..	.	.	.	.
„ nasienia koniczu		.	.		.	.			.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	70	5	50	6	.	6	.	7	.	9	.
„ „ miękkiego	5	.	3	50		.	3	55	5	75	7	50
Funt mięsa wołowego	.	6	.	6		7		11	.	8		8
Mas okowity		72	.	64		80		53	.	55	.	

Ostatnia poczta.

Augsburg, 26. grudnia. Podług doniesienia powszechnej gazety augsburgskiej ma być na mocy umowy, zawartej między Rzymem i Francyą wejść w służbę papieską korpus francuzki w sile 10.000 ludzi.

Paryż, 26. grudnia. Cesarz był dziś obecny przy otwarciu nowego pałacu sądu handlowego.

Kalkuta, 22. listopada. Khudayan Khan, który odstąpił Emirowi Bokhary Khanat Kokanu, usiłuje pobudzić Bokharę, Chiwę, i Afganów Turkestanu do wojny religijnej przeciw Rosyi. Zbiór jedwabiu w Japonii wypadł bardzo źle, ceny podniosły się mocno.

Szanghai, 25. listopada. Nieprzyjaźna cudzoziemcom partya w Pekinie intryguje bardzo skrzętnie. — Z Japonii słychać, że Mikado odmówił otwarcia portów. Posłowie wyprawili zawiadomienie o tem i floty powróciły do Yokohamy.

New-York, 13. grudnia. Kongres odesłał do komisyi rezolucyę, która uprasza prezydenta, ażeby w kwestyi mexykańskiej poczynił kroki, jakich wymagają honor i interesa Stanów zjednoczonych. Senat przyjął zmodyfikowaną rezolucyę względem przypuszczenia reprezentantów południa na kongres. — Co do przyjęcia lub odrzucenia przez Logana poselstwa przy Juarezie obiegają sprzeczne pogłoski. — Ciało prawodawcze w Mississipi odrzuciło poprawkę do konstytucyi w sprawie murzynów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. grudnia.

Hotel George: P. Jakubowicz Mik., z Walawy.
Hotel krakowski: Gromnicki Józef, z Łaskowic.

Dnia 27. grudnia.

Hotel angielski: P. Ostrzyniewski Konst., z Polski.
Hotel Krakowski: Ks. Gedroic Ged., z Mołdawy.
Hotel Kuhna: Sozański Ant., z Sambora.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. grudnia.

PP. Hr. Borkowski Wit., do Winniczek. — Łączyńscy Stan. i Izydor, do Batiatycz. — Niezabitowski Lub., do Zameczka. — Zawadzki Michał, do Bełzca. — Zawadzki Józef, do Potok. — Zarzycki Tyt., do Chotylubia.

TEATR.

Dziś (przedst. niem.): **„Die Hugenotten"**, wielka opera w 5 aktach. P. Franciszek *Clement* z Ołomuńca jako gość.
Jutro (przedst. polskie): **„Fałszywy wielki ton"**, komedya w 4 aktach. Drugi występ p. Maryi Sahr.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. i 26. grudnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	332.26	— 2.1	81.8	południowy sł.	pochmurno
2 god. po poł.	332.56	— 1.5	77.0	północny „	„
10. god. wiecz.	333.14	— 2.4	78.7	zachodni „	„
7. god. zrana	332.89	— 3.4	82.8	zachodni mi.	pochmurno
2. god. po poł.	332.12	— 1.6	79.1	póln.-zach. „	„
10. god. wiecz.	331.65	— 3.7	82.4	zachodni „	pogoda

Kurs Lwowski.

Dnia 27. grudnia		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	93	5	00
Dukat cesarski	„ „	4	95	5	02
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	55	8	67
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	62	1	63
„ papierowy rosyjski	„ „	1	36	1	38
Talar pruski	„ „	1	56	1	58
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—		—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	50	67	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	69	81	70	22
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	62	68	33
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	65	33	66	07
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		185	67	188	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27 grudnia	złr.	kr.
5% Metaliki	62	45
5% pożyczka narodowa	65	35
Losy z 1860 roku . . .	83	40
Akcye banku wiedeńskiego	753	—
„ „ kredytowego	154	36
Londyn, 10 funtów szterlingów	104	
Srebro . . .	104	50
Dukat pojedynczy	4	99

Sprawozdanie

Towarzystwa Dobroczynności za czas od 10. grudnia 1864 do 10. grudnia 1865 r.

Wydział Towarzystwa Dobroczynności w dopełnieniu swej powinności wytkniętej ustawą, ma zaszczyt przedłożyć szanownej publiczności wspierającej jego cele, następujące sprawozdanie ze swych czynności i funduszów.

W zakładzie sierót św. Heleny fundacyi ś. p. Heleny ks. Ponińskiej pobiera 37 sierót wychowanie, mające na celu kształcenie moralnych i uzdolnionych sług. — Wykładem religijnym zajmuje się również jak lat zeszłych z przykładną kapłańską gorliwością Wielmożny ksiądz Mikołaj Pawłowski, któremu za poniesione trudy składamy niniejszem najczulszą podziękę, zaś nauk szkolnych i robót ręcznych uczą w zakładzie mieszkające nauczycielki.

Pomocy lekarskiej udzielał bezinteresownie Wny. Skałkowski, doktor medycyny, nie szczędząc trudów dla naszego zakładu.

Wykaz

przychodu i rozchodu funduszów Towarzystwa Dobroczynności.

Majątek Towarzystwa składa się:

	złr.	kr.	w. a.
1. Z realności pod L. 456 4/4 wartości . . .	9000	—	„
2. Z obligacyi i listów zastawnych wartości nominalnej	3150	—	„
Razem . .	12.150	—	

W roku bieżącym wpłynęło:

	złr.	kr.	w. a.
Dochód z loteryi fantowej	2313	25	
Z kwestyi wielko-tygodniowej	1147	23	„
Prowizye	60	—	„
Z robót wychowanek	129	58	„
Z ofiar od członków	291	—	„
Suma wynosi . .	3941	6	„

Wydatki:

	złr.	kr.	w. a.
Na wsparcia ubogich	954	—	„
Na całoroczne utrzymanie zakładu sierót według książki zakładowej	2968	40	„
Koszta utrzymania realności	96	—	„
Zatem ogół wydatków wynosi	4018	40	„
Gdy suma dochodu wynosi	3941	6	„
Zatem naddano	77	34	„

Majątek Towarzystwa składa się zatem:

	złr.	kr.	w. a.
1. Z realności wartości	9000	—	„
2. Z obligacyi i listów zastawnych wartości nominalnej	3150	—	„
Razem . .	12.150	—	„

Przy tej sposobności Wydział Towarzystwa uprasza szanownych Dobroczyńców wspierających jego cele w niesieniu pomocy sierotom i ubogim o jak najspieszniejsze nadesłanie swych ofiar ze względu, że fundusze Towarzystwa zupełnie są wyczerpane.

We Lwowie dnia 12. grudnia 1865.

Przełożona Towarzystwa Dobroczynności
Wanda z Potockich hr. Caboga.
Włodzimierz hr. Russocki,
Sekr. Tow. Dobr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.